



Pracownicy hospicjum / fot. Hospicjum Św. Ojca Pio

Pszczyńskie hospicjum tętni życiem

Pszczyzna

31.10.2019, 13:45

- Chociaż pomagamy tym, którzy odchodzą, hospicjum tętni życiem – mówi Mariola Rakoczy, pielęgniarka, współzałożycielka i wiceprezes hospicjum. Odchodzenie bliskiego to dramat całej rodziny, sytuacja graniczna, na którą nikt nigdy nie jest naprawdę przygotowany. Hospicjum św. Ojca Pio już od 20 lat pomaga terminalnie chorym i ich bliskim.

Podstawowym obszarem działalności pszczyńskiego hospicjum jest opieka nad osobami umierającymi i chorymi na nowotwory. Jak wskazuje Teresa Buczak, prezes hospicjum, o ile początkowo placówka opiekowała się głównie seniorami, teraz nowotwory dotyczą całego przekroju społeczeństwa. Hospicjum ma obecnie pod opieką około 75 dorosłych: 50 chorych i umierających oraz 25 osób starszych. Tak naprawdę podopiecznych jest znacznie więcej, bo instytucja pomaga całym rodzinom. Pomoc holistyczna jaką realizuje, zakłada, że wspierany jest nie tylko podopieczny, ale również wszyscy członkowie rodziny. – Zespół hospicyjny dostrzega ich potrzeby psychologiczne, czy materialne. A niezaspokojone potrzeby i nierozwiązane problemy rodziny automatycznie oddziałują na chorego – mówi Teresa Buczak.

Misja: towarzyszenie

Aby poprawić komfort u kresu życia, potrzebne jest specjalistyczne i wielokierunkowe działanie. Podstawą zespołu medycznego, który odwiedza chorego w domu jest lekarz i pielęgniarka. W zależności od potrzeb, włącza się fizjoterapeutę i psychologa, duchownego oraz wolontariusza niemedycznego. Placówka zatrudnia 33 stałych pracowników. Przez długi czas niektóre obszary działalności hospicjum były zasilane wolontaryjnie. Tak pracowały m.in. niektóre pielęgniarki i pracownicy biurowi. Wobec poszerzającej się działalności w 2006 roku wprowadzono, obok zatrudnień stałych, zatrudnienia na umowy zlecenie dla lekarzy i pielęgniarek. Generowało to jednak wciąż problem z szybkim objęciem chorych odpowiednią opieką, bo dla części zespołu była to praca dodatkowa. Zwiększono więc stałe zatrudnienie. – Dzięki temu możemy szybko reagować. Nie można zostawiać człowieka w bólu – mówi prezes hospicjum.

– Pomagamy tam, gdzie nie ma sukcesu w leczeniu. Po pierwsze trzeba złagodzić fizyczne objawy choroby takie jak ból, po drugie zaspokoić potrzeby psychologiczne i duchowe chorego i rodziny. Naszą misją jest towarzyszenie. To słowo klucz. Nie możemy powstrzymać choroby i zabrać cierpienia, ale możemy otoczyć profesjonalną opieką i sprawić, że rodzina nie będzie czuła się osamotniona. Rozmowa, rozpoznanie potrzeb, pochylenie się nad problemami, czy zwykłe rady co zrobić i jak sobie radzić dają rodzinie ulgę i poczucie wsparcia. Pomoc u kresu życia polega też na umożliwieniu rodzinie intymnego przeżycia tego szczególnego czasu odchodzenia bliskiej osoby. Wówczas czujemy nad chorym, ale jednocześnie staramy się, by rodzina miała szansę dać mu wsparcie poprzez swoją obecność – mówi Mariola Rakoczy.

W pszczyńskim hospicjum każdej rodzinie przypisany jest stały zespół specjalistów. To wielki atut. Pozwala na to specyfika terenu powiatu pszczyńskiego. Nie jest to możliwe w dużych miastach z powodu o wiele większej ilości podopiecznych. Funkcjonują tam zespoły wyjazdowe, a rodzina nigdy nie wie, kto przyjedzie. – Stały zespół to najlepsze rozwiązanie. Opieka hospicyjna wymaga natychmiastowego reagowania, szybkiego łagodzenia objawów choroby i bólu oraz ciągłej opieki, która daje rodzinie oparcie. Gdy rodzinie towarzyszy stały zespół, ma ona większą odwagę kontaktować się z nim i prosić o rady, a relacje są bardziej osobiste – mówi M. Rakoczy. Opieka hospicyjna trwa równoległe z opieką lekarza rodzinnego, ale nie kończy się o godzinie 18.00, jak w przypadku godzin pracy przychodni. Członkowie zespołu pozostają z rodzinami w ciągłym kontakcie, również w weekendy i wieczorami. Pszczyńskie hospicjum otrzymało certyfikat Ogólnopolskiego Forum Ruchu Hospicyjnego (obecnie Forum Hospicjów Polskich) za realizację idei hospicyjnej. Jednym z ważnych warunków przyznania wyróżnienia było właśnie przypisanie do chorego stałego zespołu.



Podłogi montujemy za 0 zł

KRONODOM
PODŁOGI I DRZWI



Spektakl interaktywny przeciw cyberprzemocy

Lek. Anna Jacyszyn

Gabinet Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej (umowa z NFZ)

USG jamy brzusznej i tarczycy (umowa z NFZ)

Centrum Gabinetów Specjalistycznych
Pszczyzna, ul. Kilińskiego 3a
tel. (32) 210 03 00, 604 906 590

20 lat teatralnej rodziny.
Amatorski Zespół Teatralny z Suszca obchodzi swój jubileusz

LOMBARDI
GOTÓWKA DLA KAŻDEGO SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA

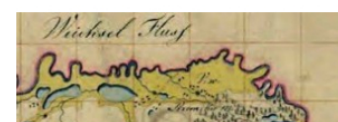
GOTÓWKA „od ręki” dla każdego

SKUP - SPRZEDAŻ ZŁOTA

oraz: telefonów, komputerów sprzętu RTV i AGD itp.

PSZCZYNA
ul. Chrobrego 8. tel. 32 210 51 40

7 dni w tygodniu
Pracuje od 22:00
WARSZAWA, WARSZAWA
Tel. 98-987





Szkolenie wolontariuszy z fizjoterapeutą Januszem Wałą

Pracownicy i wolontariusze przez cały czas odbywają rutynowe szkolenia z pomocy chorym i współpracy w zespole. Stale korzystają z opieki psychologów, pedagogów, duchownych i trenerów, z którymi uczą się jak pomagać. Bez ich wsparcia niekiedy nie byłoby w stanie unieść obciążeń tej trudnej pracy. – Jesteśmy tylko słabymi ludźmi, o których Matka Teresa z Kalkuty powiedziała, że bardzo chcemy w małych rzeczach okazywać dużo miłości – mówi M. Rakoczy.

Dom

Opieka pszczyńskiego hospicjum obecnie sprawowana jest w domach. – Dla chorych dom to najlepsze miejsce. Chory otoczony bliskimi czuje się najlepiej, dlatego tak ważna jest dla nas ta forma opieki i nigdy nie chcielibyśmy z niej zrezygnować, choć budujemy stacjonarne hospicjum. Co ważne, tylko w domu zespół ze swoją fachową wiedzą i doświadczeniem może ogarnąć pomocą wszystkich członków rodziny i rozpoznać jej potrzeby – tłumaczy Teresa Buczak. Są jednak sytuacje, gdy konieczna jest pomoc 24 godziny na dobę, stąd decyzja o budowie Domu Ojca Pio. - Słowo DOM nie jest tu przypadkowe – podkreśla T. Buczak.



Wizualizacja projektu Domu Ojca Pio

Dom Ojca Pio powstaje już 4 lata. W obiekcie znajdzie się dzienny ośrodek opieki nad osobami starszymi, przychodnia paliatywna oraz hospicjum stacjonarne na 32 miejsca. Działkę od miasta hospicjum otrzymało w 2011 roku, natomiast pozwolenie na budowę uzyskano w lutym 2015 roku. Stan surowy budynku został niedawno zamknięty. – Długo trwało przygotowanie projektu. Odwiedzaliśmy wiele innych domów hospicyjnych już oddanych do użytku, by wybrać najlepsze rozwiązania i posłuchać uwag pracowników, na temat tego, co obecnie zmieniliby w budynkach – wspomina Teresa Buczak. Wciąż brakuje środków na szybkie ukończenie budowy. Wykonane zostały już instalacje elektryczne, odgromowe, wodociągowe i kanalizacyjne. W tym roku zostanie powstanie elewacja i centralne ogrzewanie. Zostanie zrobienie wylewek, instalacji wentylacji i klimatyzacji, podwieszanych sufitów, malowanie i płytkowanie, wyposażenie budynku. – Naszym wielkim marzeniem jest uruchomienie obiektu końcem przyszłego roku, ale czy nam się to uda, zależy od tego, jakie środki uda nam się pozyskać z zewnątrz. Chcielibyśmy jak najszybciej rozpocząć działalność Domu. To nasz priorytet. – mówi Teresa Buczak – Mamy określoną ilość pieniędzy, które przeznaczamy na codzienną działalność hospicjum, zatrudnienie specjalistów i jednocześnie na budowę. A ilość podopiecznych ciągle wzrasta. Na wszystko dzielimy środki z 1 procenta podatku, darowizn, dotacji. Na ogół nie ma specjalnych projektów, z których moglibyśmy pozyskać pieniądze na samą budowę. Niektóre źródła finansowania są dedykowane, nie możemy przeznaczyć na budowę środków z NFZ ani z dotacji unijnych na programy pomocowe – mówi T. Buczak.

Jest dobra wiadomość. Z Pszczyńskiego Budżetu Obywatelskiego 2020 hospicjum otrzyma aż 125 tys. zł. na prace wykończeniowe w module dziennej opieki nad osobami starszymi i przychodni w Domu Ojca Pio. To jeden z dwóch ogólnogminnych projektów, który wygrał w PBO dzięki 1985 oddanym głosom. To pokazuje jak ważna jest to inwestycja dla mieszkańców.



Stan budowy Domu Ojca Pio we wrześniu 2019 roku



Nowy kwartałnik "Strony ziemi pszczyńskiej" PSZCZYNA



Spotkanie i szkolenie dla organizacji pozarządowych



Postępy prac w budynku socjalnym w Woli



Zwierzowa infolinia - bezpłatne porady prawne



Uwaga smog! Dziś wieczorem lepiej nie wychodzić z domu



Mieszkańcy apelują o bezpieczną infrastrukturę przy zakładzie poprawczym w Łące. Jest odpowiedź Starostwa Powiatowego

Wszędzie tam, gdzie to potrzebne

Hospicjum obejmuje pomocą cały powiat pszczyński, choć nie odmawia pomocy osobom spoza tego terenu. Działa np. w Międzyzrzecz. Pomagało też w powiecie tyskim, gdy tamtejsze hospicjum od lipca nie otrzymało kontraktu z NFZ z powodu formalnego błędu przy składaniu wniosku.

Od ponad 2 lat hospicjum prowadzi w domach opiekę nad osobami starszymi, widząc jak wielkie jest na to zapotrzebowanie w starzejącym się społeczeństwie i jak bardzo opieka nad rodzicami, dziadkami, osobami niesamodzielnymi obciąża rodziny. – Nasza opieka potrzebna jest tam gdzie występują Alzheimer, Parkinson, wylewy, czy demencja. Dlatego budowę Domu Ojca Pio rozpoczęliśmy właśnie od modułu dziennej opieki nad niesamodzielnymi osobami starszymi. Powstanie 40 miejsc dla osób, które będą w stanie przyjechać i odbyć terapię zajęciową – mówi T. Buczak.

Przy hospicjum działa poradnia medycyny paliatywnej. To przychodnia niekomercyjna (bez kontraktu z NFZ) dla chorych w lepszym stanie. Hospicjum rozwija również magazyn sprzętu medycznego, w którym bezpłatnie udostępnia każdy sprzęt dla podopiecznych. Wypożyczać sprzęt mogą wszyscy, choć za opłatą. Jak jednak zapewnia prezes, każda osoba, która jest w trudnej sytuacji finansowej, może się zwrócić z prośbą o zwolnienie z kaucji albo z jej części.

Hospicjum oferuje pomoc i wsparcie rodzinom także po odejściu bliskiego. Raz w miesiącu po mszy w intencji zmarłych podopiecznych odbywają się spotkania dla rodzin osieroconych, na których można porozmawiać z terapeutami, psychologiem, pedagogiem, podzielić się doświadczeniami. Prowadzą je wolontariuszki: Róża, pedagog i terapeuta oraz Jola, psycholog i terapeuta. – Na spotkaniach rozmawiamy z bliskimi także o tym, co mogliśmy zrobić lepiej podczas posługi. Słyszymy też dużo ciepłych słów i jesteśmy świadkami wielu wzruszeń – mówi M. Rakoczy. – Rodziny wielokrotnie komunikowały, że wsparcie i towarzyszenie we właściwy sposób w tym trudnym momencie było dla nich niezwykle ważne.

Wspólnymi siłami

Wsparcia finansowego udzielają placówce powiat i gminy. Z hospicjum współpracują ośrodki pomocy społecznej. Zakład ma swoją siedzibę przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Pszczynie, która udostępniła pomieszczenia, a ks. proboszcz Marek Brewko jest kapłanem hospicyjnym.

Hospicjum św. Ojca Pio należy do Forum Hospicjów Polskich z siedzibą w Krakowie. – Dzięki zrzeszeniu uzyskujemy wsparcie i dzielimy się doświadczeniami. Problemy hospicjów, często prawne, w całej Polsce są podobne. O niektórych dowiadujemy się zanim do nas dotrą. Dzięki Forum możemy rozwiązywać je na wyższym szczeblu – mówi Prezes hospicjum. Forum rozpatruje projekty ustaw, które są przeznaczone do zaopiniowania w środowisku pod względem korzyści. Prezes Forum, Jolanta Stokłosa konsultuje je z prawnikami i wolontariuszami i pracownikami o różnych profesjach. Forum pełni też funkcję reprezentacji hospicjów w rozmowach z politykami, Ministrem Zdrowia, czy komisjami przy sejmie – tłumaczy Teresa Buczak. Również okoliczne hospicja wspierają się wzajemnie w funkcjonowaniu i tworzeniu nowych placówek. Tyskie hospicjum pomogło stworzyć się pszczyńskiemu, myślowickie wspierało zakładanie placówki w Sosnowcu.

Hospicjum organizuje wiele działań i akcji społecznych związanych z promocją idei hospicyjnej, w których pomagają wolontariusze. Są to m.in. akcje „Zdobycamy Szczyty dla Hospicjum”, „Znaki Nadziei”, „Nocny Bieg po Pszczynie”. Co roku w dzień Wszystkich Świętych trwa kwestowanie na cmentarzach. Organizowane są kiermasze, koncerty, spektakle. – Takie akcje budują wrażliwość społeczeństwa i szerzą świadomość o pomocy hospicyjnej. Zależy nam, by choroba i odchodzenie nie były w społeczeństwie tematem tabu. – mówi Teresa Buczak.

Jak to się zaczęło, czyli od modlitwy do pomocy

20 lat temu w okolicy brakowało placówki hospicyjnej. Najbliższe znajdowały się w Tychach i Katowicach. – Początkowo chciałam pracować w tyskim hospicjum. Usłyszałam wtedy od pani doktor Pawlik z Tychów: utwórzcie własne hospicjum w Pszczynie, a my wam pomożemy i podpowiemy co, gdzie załatwić. Poczułam, że to jest misja możliwa do wykonania – wspomina M. Rakoczy, pielęgniarka i współzałożycielka organizacji. – Wszystko zaczęło się od formacji wspólnotowej przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. To tutaj w 1999 roku powstała się grupa założycielska. Szybko znalazłam ludzi, których pociągnęła potrzeba hospicyjnej pomocy. Zebrali się około 8 osób, a potem kilkoro dodatkowych, by można było założyć stowarzyszenie. Wśród nich była lekarka Zofia, która od początku podkreślała, że dla osób posługujących umierającym podstawą musi być formacja duchowa. Siłę czerpiemy z wiary i modlitwy. Możliwości ludzkie bardzo szybko się kończą. My korzystamy z „zasilania” samego Pana Boga, które jest niewyczerpywalne – śmieje się Mariola Rakoczy. – Większość z nas znajduje je na rekolekcjach, czy angażując je w różnych wspólnotach. Dla mnie źródłem siły jest Eucharystia i Słowo Boże. Trzeba codziennie do tego wracać – podkreśla M. Rakoczy.

Parafialna grupa formacyjna wzorowała się na Wspólnocie Chrystusa Ukrzyżowanego św. Ojca Pio z San Giovanni Rotondo. – Spotykaliśmy się na spotkaniach modlitewnych, rozważaliśmy Pismo święte. Duchowość ojca Pio nas inspirowała i towarzyszyła nam. Mnie szczególnie inspirowała wtedy osoba Matki Teresy z Kalkuty, która wraz z innymi siostrami, szanując różnice kulturowe i wyznaniowe chorych, posługiwała wszystkim z wielką miłością, wrażliwością i oddaniem. Ta zasada obowiązuje również u nas – mówi M. Rakoczy.

Co z osobami niewierzącymi posługującymi w hospicjum? – Nasz stosunek do pracowników wątpliwych lub niewierzących jest dokładnie taki, jak stosunek św. Ojca Pio do lekarza, któremu ojciec Pio zaproponował wspólne budowanie Domu Ulgi w Cierpieniu. Wówczas lekarz powiedział: ale ja nie wierzę w Boga! Ojciec Pio odparł: Nic nie szkodzi, wystarczy, że Bóg wierzy w ciebie. Opowiadamy to czasami tym, którzy deklarują się jako osoby niewierzące. Te osoby towarzyszą nam jednak podczas modlitwy, tworzą wspólnotę i widzimy, że czerpią z tego radość i wewnętrzny spokój. Ludzie mogą być niewierzący, a przecież Bóg i tak w nich pracuje i działa – mówi M. Rakoczy.

– Ojciec Pio nie miał pieniędzy, ale chciał zbudować najnowocześniejszy, wielospecjalistyczny szpital, Dom Ulgi w Cierpieniu w San Giovanni Rotondo, gdzie opieka



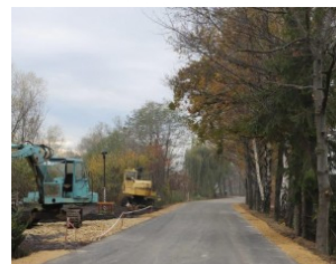
Nabór wniosków o dofinansowanie na usuwanie odpadów rolniczych w gminie Suszec



Złote Maski 2019. Zgłoszenia do końca listopada



XV Konkurs Piosenki Poetyckiej „Sentymenty” - znamy wyniki



Zakończyła się przebudowa ul. Lipowej w Łące



Koncert Pieśni Patriotycznej w Ogrodach Kapias



będzie dostępna dla wszystkich. Udało się. Tak samo my, choć nie mamy wiele środków, chcemy utworzyć Dom Ojca Pio i profesjonalnie posługiwać. Dlatego uczymy się, podnosimy kwalifikacje, robimy specjalizacje, szkolimy wolontariuszy i dbamy o wysoki poziom merytoryczny naszych działań, ale też o naszą duchowość. Mamy nadzieję, że nam również się uda – mówi M. Rakoczy.



Reklama

Ada Rytko

Lubię to! 88



Przed nami kolejny długi weekend. Trwa akcja Kaskadowy pomiar prędkości



Świętujmy niepodległość naszej Ojczyzny!

Zobacz także



Każdy się nadaje, czyli rzecz o pomaganiu



Najważniejszy jest chory i jego rodzina



Komentarze:

treść:

autor:

Dodaj komentarz



Znajdź nas!
Kontakt
Facebook
Zgłoś newsa

Grupa Terrabit
Drukarnia
Gazeta Pszczyńska
sps24.pl

Reklama
Rodzaje reklamy
Cennik
Dowiedz się więcej

PSZCZYŃSKA.pl
wykonanie **wizjanet**